

Za dwa dni Roma i Borussia Mönchengladbach zmierzą się po raz kolejny w pojedynku LE, którego pierwsza odsłona została wypaczona przez kardynalny błąd arbitra. W pobliżu Smallinga, który rzekomo zagrał ręką w polu karnym znajdował się Nico Elvedi, który udzielił wywiadu dla *calciomercato.it*.

Jakim wyzwaniem było spotkanie na Olimpico?

- To było starcie dwóch mocnych drużyn, prowadzone w intensywnym tempie. Warunki na murawie były trudne ze względu na ulewny deszcz. Zaczęliśmy dobrze i zasłużyliśmy na remis, później zachowaliśmy wielką siłę mentalną by pozostać w grze. Remis był absolutnie sprawiedliwym rezultatem.

Karny, o którym dyskutowali wszyscy we Włoszech (i nie tylko tam) okazał się kluczowy. Brałeś udział w tej akcji: czy ty, podobnie jak arbiter, dopatrzyłeś się zagrania ręką Smallinga?

- Rozpoczynaliśmy akcję z rzutu wolnego, byłem skupiony na piłce, chciałem strzelić bramkę. Wówczas nie zwracałem uwagi na nic innego, ale oczywiście rozumiem reakcję "Giallorossich" na decyzję sędziego. Nas też by coś takiego wkurzyło.

Co sądzisz na temat tego błędu? Czy nie dziwi Cię to, że w LE nie korzysta się z VAR?

- Wszyscy popełniamy błędy podczas meczu, w tym przypadku sędzia się pomylił. Dla mnie najważniejsze było to, że wróciliśmy do domu z punktem, na który sobie zasłużyliśmy. Reszta mnie nie obchodzi.

Czego spodziewasz się w rewanżowym pojedynku?

- To będzie kolejny intensywny i wyrównany mecz. W naszej grupie wszystko jeszcze może się zdarzyć.

Czy jacyś zawodnicy "Giallorossich" wywarli na Tobie pozytywne wrażenie?

- Jako obrońca mogę mówić o zawodnikach ofensywnych. Klasy Dzeko nie ma sensu kwestionować. Nawet młodzi i szybcy skrzydłowi Kluivert i Zaniolo oraz doświadczony Pastore to bardzo mocni gracze. Na każdego z nich trzeba uważać.

W ostatnich miesiącach byłeś łączony z włoskimi zespołami. Czy chciałbyś kiedyś spróbować swoich sił w Serie A?

- Tymi sprawami zajmują się moi agenci i szczerze mówiąc plotki niezbyt mnie interesują. W futbolu nic nie jest pewne, ale jestem już prawie pięć lat w Mönchengladbach i czuje się tutaj bardzo szczęśliwy.

Korekta: Abruzzi

Autor: aniolbezserca